



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

32512

Mag. St. Dr.

II

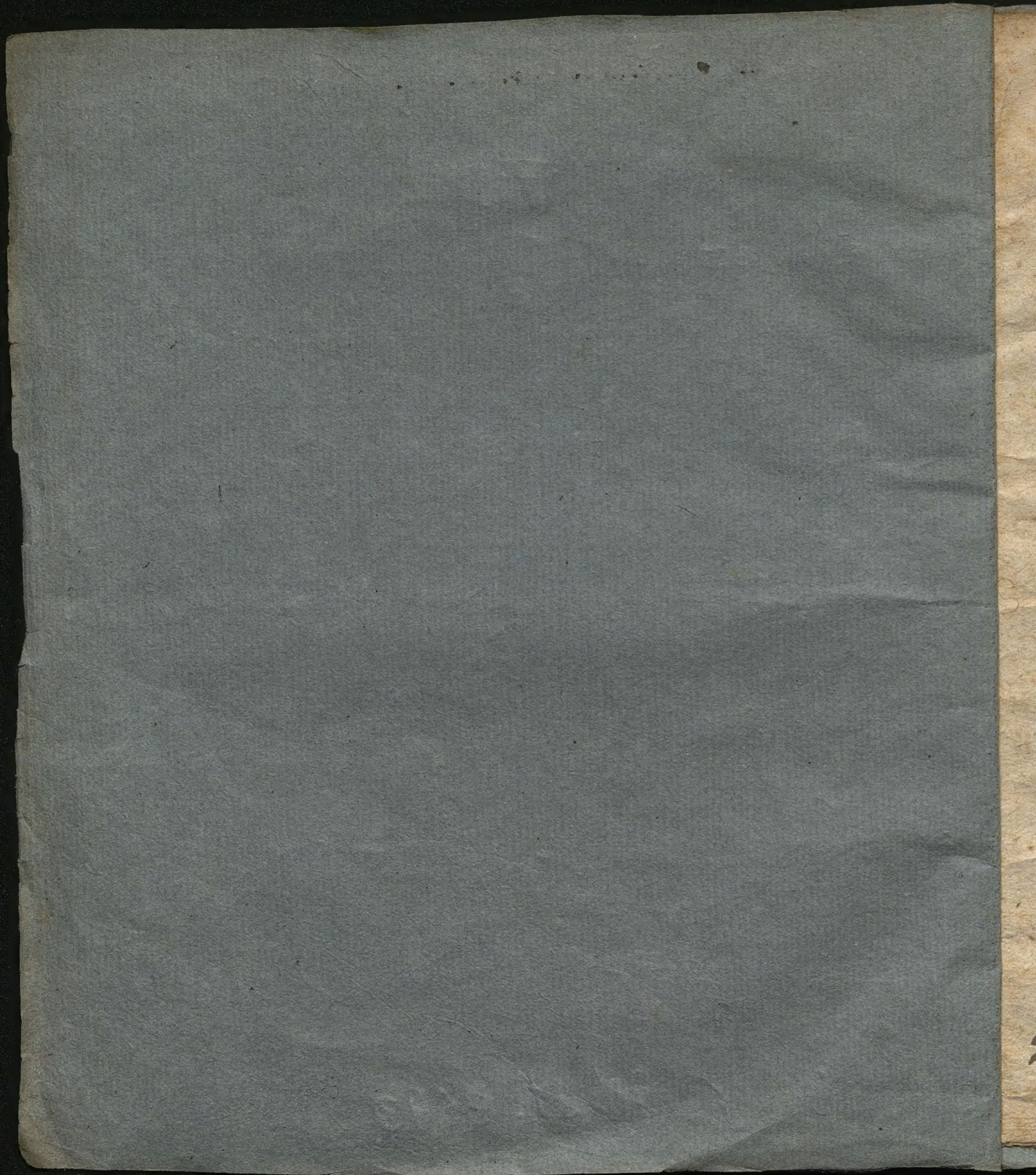


Historia Polon. — Stanislaus Augustus.

Jajm Kometytury.

1788-1792.

Do Thi pizknej.





D O

PŁCI PIĘKNEY.

BIBLIOTHECA



UNIV. VIENN.

ORNO. 1785

(oln 1785)



32572. II.

O to Naród, którego części iedne, Prawa drugim piszą,
i daią rozkazy, Wam PŁCI PIĘKNA łagodną tylko
radę przekłada, i prozbę zanosí!

Interes Powszechności, jest interessem tych wszy-
stkich, którzy pojedynczo wzięci, w Skład teyże Powsze-
chności wchodzi. Pożytek ogólny, nie może nie obchodzić
tych, którzy do iego uczestnictwa należą. Niegodnym
byłby zaiste udziału publicznych korzyści, któryby do ich
powiększenia, przyłożyć wzbraniał się. Niewdzięcznym
by się okazał spłynionych na się darów z powszechnego
dobra, któryby się od przyięcia iakichkolwiek dla niego
pięzarów uchylał.

Znasz to PŁCI PIĘKNA! nie wątpię. Szlachetną ob-
darzona od natury duszą, niemniey dobrze myśleć, iak dzia-
łać umiesz. Ta czułość, która iest naypiękniejszą Serc Wa-
szych zaletą, równie WAS tkliwemi czyni, tak w tych
zdarzeniach, które umysł w posępny smutek wprawiają, ia-
ko i w tych, które go słodką napawiają roskoszą. Widzia-
liśmy

A

97.

❁ ❁ ❁

liśmy w nieszczęśliwey Kraiu niedoli, gdy obca przemoc szarpiąc nasze własności, kładła na Nas jeszcze kajdany, iako żalosna czułość w smutney się Waszey tłómaczyła postaci. Widziemy zaś teraz, gdy lepszey nadziei promień Nam zabłysnął, iako w wypogodzonych czołach, i przymilonych uśmiechem wdziękach, radość się Wasza wydaie. Bólałyście wtenczas zapewne, że niemoc dania Ojczyźnie ratunku, nie odpowiadała chęciom Waszym. Lecz oto dziś pora, w której Waszey wzywa pomocy!

Górlwi o dobro Kraiu Oycowie, Mężowie, Bracia, i Synowie Wasi, niosą dziś chętnie majątki swoje, na ofiarę potrzebie publiczney. Raczcie tylko oszczędzić Ich wydatki przez umiarkowanie zbytków Waszych. Porzucicie nazawsze te wytworne stroje, które drogo opłacaiać, bogaciemy obcych, a Kray własny do nędznego przywodzimy ubóstwa. Obywatele wolnego Narodu! nie bądźcie Niewolnicami płochy mody, którą WAM chciwego Sąsiada przemysł, umiejący ciągnąć zyski z powolności Waszey, narzuca. Nie dozwólcie przecie, aby WAM lekkomyślny Francuz, Włoch dhytry, lub gruby Niemiec ton stroiu dawał. Piękność Wasza nie potrzebuie z niewolniczych rękodzieł pożyczanych ozdób. W zaniedbaniu skromnego ubioru lepięj odbiaiać wdzięki Pci Waszey. Niech upodłone dusze niewolą samowładnego rządu, w sklepowych ozdobach zalety szukaiać. Niech niedostatek zaszczytów wolnego umysłu, nadgradzaiać przepychem majątku, którego część większą na grzbiecie i głowach swych noszą. Miękkim Azyankom tylko służy nikczemny popis bogatych stroiów. Ale Szlachetna POLKA wolnym oddychaiać powietrzem, wspanialey nauczona myśleć, rzetelniejszych ozdób w prywatney cnocie i publiczney szuka. Albowiem w samowładztwie to tylko równie niedołączny umysł, iak ciało, tę zacieyszą część rodzaju ludzkiego w upodleniu trzymaiać. Republikantek patriotyczne cnoty, użyteczne dla
Kraiu



Kraiu rady, wspaniałe w potrzebach publicznych ofiary i
nieustraszoną niebezpieczeństwem odwagę wolnych Narodów
Dzieie wsławiają.

Mężne Spartanki same na karki Nieprzyjaciół Mę-
żom swym ostrzą orężę; same tarczę i szyszak dzieciom,
na wyprawę ich wojenną gotując, wkładaia; Niechcą ich
w domach własnych oglądać, tylko albo z wieńcami zwy-
cięzców, albo okrytych ranami dla Ojczyzny; Owszem w
pośród rospaczki Ziomków, biorą broń w bezsilną rękę, a
przykładem nieuleknioney odwagi, dzwignawszy upadłe Mę-
żów umysły, Sprawczyniami powszechnego ocalenia stają się.
(a) W Rzymie wolnym Płeć Piękna umysłu wielkością, i
walecznością odwagi, samych nieprzyjaciół zadziwia. Jej
wspaniałość górlwa ogłaca ją z naydroższych ozdób; skła-
dając ie chętnie, ubiegaia się nieiako na wyscigi, która z
Nich więcej na wsparcie potrzeby publiczney złoży. Nie
wstydzą się Ich rad zasiagać Mężowie, nie wzdrygaia się
powierzać Im tajemnic Rzadu, i obrządków Religii, a
wdzięczność tej Płci, zaufanie ich odpłaca przykładem gór-
liwego ducha, skromney oszczędności, rządney i gospodar-
ney pracy. (b) Kartagińskiej Rzeczypospolitey Obywatelki,
A 2 nie

(a) Wiele pięknych przykładów wielkości umysłu Spartanek dawne
nam Dzieie zostawiły: Sławią one związek Ich przysięgą stwier-
dzony na obronę swej wolności pod wodzą *Telessylidy*; Nie
przepomniany w nich jest sposób dawaney od Matek Synom
wyprawy na wojnę, i z iaką wzdryką i hańbą przyjmowały z
placu pierzchających tchorzów; Pamiętna zawsze będzie wale-
czność *Archidamii*, która rospaczających o całość powszechną
Mężów, do mężney zagrzała obrony. *Thucydides, Herodotus.*

(b) Słynać zawsze będzie mężny umysł *Waleryi* i *Klęłti*, którzy
okazały w czasie oblężonego od Etrusków Rzymu, dane be-



nie tylko w niebezpieczeństwie Miasta swego do wspólney chęć należeć obrony, nie tylko sprzęty swe i stroje do składki publiczney znoszą, ale nawet w ostatniej rozpacz, odcięte od głów swoich warkocze oddają do nawiązania potarganych machin wojennych. W Dzieciach wolney Grecyi, ileż heroizmów Płci tej czytać nam się nie daie? Ile nieszczędnay dla dobra Kraiu ofiary, ile dzielney odwagi, ile patryotycznej górlwości, ile wierney powolności Prawom przykładów? (c)

Szczy-

dąc Nieprzyjaciołom w zakładzie. Wiadoma powaga rostopnych rad tylu sławnych Rzymianek, i wspaniałość ich w poświęceniu swych Kleynotów i naydroższ ch strojów na ofiarę dla ubłagania Apollina, aby wiszące nad ich Oyczyzną kłęski oddalił. Pięknie etąd, a stosownie do rzeczy naszej mówi Plutarch: *Idcirco decens utilitate compensantes ex inutillium ac supervacuarum rerum abscissione seu venditione, libertatis templum Nobis ipsis, liberis, ac uxoribus edificare conemur.* „Przeto nagradzając ozdobę użytecznością, z odcięta lub prze-
 „daży zbytecznych rzeczy, Świątynię wolności dla Nas, Dzie-
 „ci i Żon naszych wystawić staraymy się.” Sławią Dzieła Rzymu pamięć *Weturji* i *Wolumnij*, których staraniem zwrócony był Nieprzyjaciół od oblężenia Miasta. O czym *Liwinusz*. *Non inviderunt laudes suas Mulieribus Viri Romani; adeo sine obtréctatione aliena fama vivebatur. Monumento quoque quod esset, Templum FORTUNÆ MULIEBRI edificatum; dedicatumque est.* „Nie zazdrościli sławy Rzymianie Płci Żeńskiej; nie by-
 „ło bowiem we zwyczaju chwale cudzey uwiązać. Zeby zaś
 „wieczna pozostała pamiątka, FORTUNIE NIEWIEŚCIEY
 „Kościoł wystawiono i poświęcono.” *Livius. Fastinus. Valerius Maximus.*

(c) Focenskie Obywatelki radą swoją ocaliły Domy swe, Mężów i Dzieci przeciw oblegającym Tessalczykom. Na wyspie Chios



Szczycił się zawsze i Naród nasz podobnem iż Płci Pięknę cnotami. W surowości obyczajów, w przywiązaniu do swobód Ojczyźnych, w świątobliwym zachowaniu Praw Kraiowych, w hojney wspaniałości na potrzeby Narodu, w męzkim wychowaniu swych dzieci, i niezatrwożoney ni-
czem waleczności zawsze Polki równały Spartankom. (d)

Lecz

ciskając kamieniami na Nieprzyjaciół, odpędziły ich od swych murów. Sławne jest męstwo Niewiast w obronie Saguntu. Wielką liczbę podobnych przykładów znaydziesz w Plutarchu: *de claris Mulieribus*.

(d) Iż Płeć Piękna miała i w Narodzie naszym Bohaterki, dowodzą Dzieje nasze. R. 1675, gdy Ibrahim Basza oblegał Trębowlą, Miasto niegdyś Powiatowe na Rusi i Zamek mające, mężnie się w nim bronił Samuel *Kazanowski* Kommendant, dodawała mu odwagi i dopomagała Zona, bo i sama zapalała armaty, i ognia z ~~szczęściem~~ dawała. Lecz wytrzymawszy cztery szturmy, czując słabe Garnizonu swego siły, niedostatek żywności, już o poddaniu się zamyslał; gdy porozumiawszy to Zona, z szty-
letem do pokoju Męża wpada. „Tobie, rzecze, tym żelazem „życie odbiorę, i w piersiach go moich potym utopię, jeżeli „będziesz tak podłym, że się dobrowolnie poddasz.” Za-
wstydził się Mąż zamysłu swego, i bronić się do upadłego przyrzekł. Aż oto przybył na pomoc Jan III, i Baszę do od-
stąpienia od Trębowli zadaną klęską przymusił. Podobnie po-
stąpiła sobie *Białozorowa* Zona Kommendanta Fortecy Duna-
mundy, i chlubiła się, iż sama kilku nieprzyjaciół zgładziła, *Kochowski*.

Ludwika Marya Zona Jana Kazimierza, nie tylko swe Kley-
noty do Skarbu na potrzeby wojenne oddała, ale i sama na
szanach w Warszawie nad Wisłą działa rychtowała i luntem

❧ ❧ ❧

Lecz czyliż inż teraz na takich Nam zbywa? Czyli wieki odmieniając pokolenia ludzi, i charakter ich razem zmieniły? Nie. Zaraza, która tknęła pospolite obyczaje, nie mogła mieć bez wątpienia tyle mocy nad tą Płcią, której wszystko ulega i hołduje. Ani to są wyrazy, w których pod-

zapalała. Obacz: *La Vie privée de Jean Casimir par Mr. Baron de Rose.* Jana Sobieskiego Matka pierwszy raz zobaczywszy powracających z zagranicy Synów, temi się odezwała przy powitaniu do nich słowy: „Poydźcie, zemścicie się nad Tatarami. Nie uznam was za Synów, ieżli będziecie podobni tym, co po Pilawcami pierzchali.” *Sobieska* zaś Królowa, gdy Jan III. wyprawiał się pod Wiedeń, pytającemu się Królowi o przyczynę płaczu swego, rzekła: „Zaślę, że to Dziecie, (to jest Konstantyn Królewicz, którego na rękach trzymała) iść z Tobą na Wojnę nie może.” Nie mdlały Matki, Córki, i Siostry, widząc Synów, Ojców, i Braci wybierających się do Obozu, a na wzór Spartanek pierwsze ich było po potyczkach pytanie, przy kim zostało zwycięstwo. w *Pochw: Jana III.*

W czasach zamieszkań w bez-Królewiu po śmierci Augusta III. Xieźna Radziwiłłowa Córka Wacława Rzewuskiego Wielkiego Obywatela, napadniętą będąc od nieprzyjaciół, bynajmniej niebezpieczeństwem niezatrwożona, wsiada na konia wraz z Siostrą swoją; Były obie w młodym wieku, obie pełne darów piękney utrody. Obie mając szable w ręku, obie żądały Żołnierzy, a mową swą i przykładem do odwagi ich zachęcały. Nie pierwszy raz słaba ta Płeć, osobliwie w Polsce dała dowody męskiego serca i wielkiego umysłu. Zdolne są One odważyć się na największe niebezpieczeństwa, na najtrudniejsze ofiary, gdzie idzie o miłość Ojczyzny. *La Vie du Comte Venceslas Rzewuski.*

❧ ❧ ❧

podchlebna grzeszność w prywatnych posiedzeniach Wam się przyjąć zwykła; Jest to głos przekonania, które Cnoty Wasze w publiczności sprawiają. Jak u Nas, tak u potomnych w uwielbieniu Imiona tych będą, których dziś z gorliwości zdań i czynów pięknych chwalemy.

WAM Naród najwięcej ufa, po Waszym przykładzie spodziewa się żadanego skutku w poskromieniu zbytków, na które się niebaczna Młodzież, słuchając płochego tonu mody, przesadza. Użycie powagi, którą Wam wyższość rodu i dostojenstw, równie jako osobiste zalety ziednały; Rozciągniecie moc władzy swojej do płci męskiej, którą nad iey umysłami macie, abyście nierozsądny przepych w strojach i sprzętach domowych swym przykładem oszczędney mierności zawstydzili. Mówcie do bezwzględnych na publiczne i prywatne straty: „Porzucmy te wytworne „świećcości, które Nam w smutnym stanie słabego i ubo- „giego Kraiu, po tylu poniesionych klęskach nie przysto- „ią bynajmniej. Jeżeli się w niczem nie przyczyniamy „do podźwignienia Ojczyzny naszej z niedoli, nie wtrą- „caymy jey przynajmniej przez dziwaczne przesady w tę „przepaść, nad którą stoi. Tkane ręką Rodaka odzienie z „pięci, lub wełny, których Nam w własnym Kraiu nie bra- „knie, miłsze Nam być powinno, i lepiej Nas zapewne w „oczach rozsądnych zdobić będzie, niżeli te wietkie pstroty „i cacka, które nam chciwy Sąsiad przesyła. Przestańmy na „tym, co Nam szczodre udzieliło przyrodzenie. Nie zazdrość- „my drogich Kamieni i Kruszców Niewolnikom samo- „władztwa. Nie ma nic w naturze droższego nad Wolność. „Nie zazdrośćmy im dowcipnego w wynalazkach i ręko- „dziełach przemysłu; dla Nas czyliż nie dosyć, gdy Nam „na niczym nie zbywa, cokolwiek do potrzeb i wygod „życia służyć może? Żyjmy oszczędniey, nośmy się skro- „mniey, a zdołamy się obejść bez płodów niewolniczym „zarażonych powietrzem. Niedoleżna gnusność, podłość „duszy,



„ duszy, nieczemna miękkość życia, rozwiozłość obyczajów, są to zbytku owoce; Których zaraza się wo skazi
„ Obywatelów umysły, już nic u nich świętego nie ma.
„ Bo w strwonionym majątku musi nieiako marnotrawca
„ chwycić się nayspodlejszych środków, aby utrzymać
„ wsze równie okazały ton życia. Wystawi przeto na przeday sumnienie, Kray własny, i Ziomków. Miałybyśmy
„ tego dowód w Dzieciach ginącego Rzymu, gdyby niestety! aż nadto nie przekonały Nas o tem domowe i społeczne przykłady. Lecz odwróćmy oczy od przebrzydłej zbrodni widoku, a ująwszy się za Ręce, daymy sobie słowo, pod zakładem honoru i poczciwości, że od Nas samych przepisanych sobie Praw, wiernie przestrzegać będziemy. Okażmy, że POLKI umieją być czym więcej, nad pospolite Kobiety; Zawstydzmy niewolnice, które z nagiętym karkiem chodząc pod iarzmem samowładney woli, biedną myśl w smutnym swym losie, wytworem i odmianą mocy bawić i cieszyć muszą. Niech Nam swobod naszych zazdroszczą, a widzą, że wolnego Narodu Obywatelki, niemiń iako i Obywatele mogą i umieją sobie samym Prawa pisać, i one wykonywać.

Tego Narod cały od Ciebie PŁCI PIĘKNA żąda, tego się spodziewa.



BIBLIOTHECA
UNIVERSITATIS
GRACOVENSIS

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024128

